

Z dziejów polarystyki

- BARANOWSKI S. 1977. Report on the field work of the Polish Spitsbergen Expedition, summer 1970. Wydawnictwa Uniwersytetu Wrocławskiego : s. 28.
- MIGAŁA K., PEREYMA J., PIASECKI J. (RED.) 2011. Magiczne miejsce – Baranówka. Zbiór wspomnień w 40-lecie Stacji Polarnej im. Stanisława Baranowskiego. Wyd. Instytut Geografii i Rozwoju Regionalnego UW: s.256.
https://www.geogr.uni.wroc.pl/data/files/publikacje-pozostale/publikacje-igrr/lib-magiczne_miejsce_baranowka.pdf
- PEREYMA, J., 2010. Stacja Polarna im. Stanisława Baranowskiego. Biuletyn Polarny 15-16: s. 71-76.

Spis fotografii dostępnych na płycie CD

- FOT. 1. Stanisław Baranowski - twórca wrocławskiego cyklu polskich badań polarnych (foto. M. Górski).
- FOT. 2. Członkowie wyprawy w 1970 roku (od lewej) - J. Romer, S. Baranowski, A. Martini, A. Szponar, B. Głowicki, M. Górski (foto. M. Górski)
- FOT. 3. S/t „Jan Turlejski” w Zatoce Białego Niedźwiedzia, we Fjordzie Hornsund (fot. R. Czajkowski).
- FOT. 4. Budynek polskiej stacji polarnej we fiordzie Hornsund na początku lat 70-tych (foto. R. Czajkowski).
- FOT. 5. W Zatoce Nottinghambukta w drodze do obozu glaciologicznego przy morenie Lodowca Werenskiolda (foto. foto. B. Głowicki).
- FOT. 6. Obóz glaciologiczny przy morenie czołowej Lod. Werenskiolda, w miejscu dzisiejszej Baranówki czyli Stacji Uniwersytetu Wrocławskiego (foto. M. Górski).
- FOT. 7. Na Przełęczy Kosiby pomiędzy Lod. Hansa a Lod. Werenskiolda (foto. M. Górski).
- FOT. 8. 1971 rok- początki Stacji Uniwersytetu Wrocławskiego (foto. B. Głowicki).
- FOT. 9. „Baranówka” - Stacja Uniwersytetu Wrocławskiego w 2017 roku (foto. M. Kasprzak).

Tadeusz Pastusiak

tadeusz.pastusiak@wp.pl

II WYPRAWA POLSKICH UCZONYCH NA ANTARKTYDĘ W OCZACH STUDENTA WYŻSZEJ SZKOŁY MORSKIEJ W GDYNI

Będąc w roku 1977 studentem IV roku Wyższej Szkoły Morskiej w Gdyni zrezygnowałem z praktyk na statku Polskich Linii Oceanicznych wraz z moim ojcem, kapitanem żeglugi wielkiej, na rzecz wyprawy w rejon Antarktyki. Kapitan statku wyprawowego m/s „Antoni Garnuszewski” wyznaczył mnie do realizacji filmów dokumentujących poszczególne etapy wyprawy. Dało mi to szczególne uprawnienia i tym samym możliwości.

Pierwszym szczególnym wydarzeniem po wypłynięciu z Polski był chrzest morski. Ponieważ studenci i większość grupy naukowej płynęła przez równik pierwszy raz, więc rolę świty Neptuna pełniła załoga statku. Atrakcji nie brakowało...

Kolejnym wydarzeniem było przyptyniecie do Polskiej Stacji Polarnej. Nieznane dotychczas widoki, dzika przyroda i rakiety na powitanie robiły silne wrażenie.

Celem drugiej wyprawy na statku m/s „Antoni Garnuszewski” było rozbudowanie Stacji Polarnej – budynku głównego stacji, hala drewniana, hala metalowa, kilka budynków badawczych, zbiornik paliwa i latarnia morska. Statek przywiózł materiały i podzespoły. Wkrótce rozpoczęto wyładunek.

Któregoś dnia nagle przyszła decyzja wyjścia statku w morze. Statek podniósł kotwicę, a właściwie to odciął ją i stanął w dryfie naprzeciwko Stacji. Wkrótce przyptynęła łódź ratunkowa wypełniona studentami pracującymi na lądzie. Dowiedzieliśmy się, że na lądzie zdarzył się nieszczęśliwy wypadek z udziałem profesorów Stanisława Baranowskiego i Krzysztofa Birkenmajera, którzy zatruli się gazem butlowym w domku za Lodowcem Ekologii. Warunki pogodowe nie były najlepsze. Poszkodowanych najpierw przetransportowano z lodowca pod Stację, a następnie łodzią ratunkową na statek. Nieprzytomni profesorowie byli transportowani na noszach.

Statek wypłynął do Argentyny do portu Ushuaia. Pogoda była wietrzna i deszczowa. Po kilku dniach ujrzeliśmy kontury Ziemi Ognistej i Przylądka Horn. Na podejściu do portu poszkodowanych odebrał argentyński ścigacz artyleryjski. Statek m/s „Antoni Garnuszewski” po kilku dniach postoju w porcie wrócił na Polską Stację Polarną. Profesor Birkenmajer wyzdrowiał i po miesiącu wrócił na Stację. Nieprzytomnego profesora Baranowskiego przekazano samolotem do Polski.

Po przybyciu na Stację wznowiono prace badawcze i rozbudowę stacji. Niekiedy prace wyładunkowe na statku musiały być przerwane ze względu na bardzo złą pogodę. Jako student zostałem przydzielony do pomocy ornitologom amerykańskim na lądzie. Pracując z ornitologami miałem okazję poznania otoczenia Stacji. Pracowaliśmy zarówno przed Lodowcem Ekologii, jak i za lodowcem. Praca za lodowcem umożliwiła mi poznanie miejsca i okoliczności nieszczęśliwego zdarzenia obu profesorów. Kiedy tam dotarłem, znalazłem na zewnątrz chatki ornitologów dwie butle gazowe z lampami grzewczymi. Na skutek podmuchu wiatru zgasł płomień palnika i gaz zapełnił pomieszczenie. Profesor Baranowski spał na dole i tym samym uległ silniejszemu zatruciu.

Pamięci profesorów Stanisława Baranowskiego i Krzysztofa Birkenmajera poświęcam fragmenty wówczas realizowanego filmu na błonie 8mm Super. Film dostępny jest na płycie CD dołączonej do *Biuletynu Polarnego*.